

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: staż. Kinga Wojtaszko

w obecności oskarżyciela publicznego Komisariatu IV Policji w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 04 sierpnia, 16 września i 26 października 2016 r.

w sprawie przeciwko **W. S., synowi B. i J. z domu W., urodzonemu w dniu (...) w G.**

obwinionemu o to, że:

w dniu 15 grudnia 2014 r. w G. przy ul. (...) dokonał kradzieży i przywłaszczenia mienia w postaci lewarka samochodowego z pojazdu m-ki M. o nr rej. (...) o wartości 100 zł na szkodę W. W. (1)

tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 kw

I. obwinionego W. S. w ramach czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 15 grudnia 2014 r. w G. przy ul. (...) z wnętrza pojazdu m-ki M. o nr rej. (...) dokonał kradzieży cudzej rzeczy ruchomej w postaci lewarka samochodowego o wartości 100 zł na szkodę W. W. (2), czyn ten kwalifikuje jako wykroczenie z art. 119 § 1 kw i za to na podstawie art. 119 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 zł (stu złotych);

II. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 2 pkt 2, § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. Ż. kwotę 487,08 zł (czterystu osiemdziesięciu siedmiu złotych 08/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu;

III. na podstawie art. 118 § 1, 3 i 4 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) obciąża obwinionego W. S. wydatkami postępowania w kwocie 100 zł (stu złotych), na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od obwinionego W. S. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 30 zł (trzydziestu złotych), zaś na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) w pozostałym zakresie zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 grudnia 2014 r. samochód marki M. o nr rej. (...), stanowiący własność W. W. (2), stał zaparkowany na zapleczu budynku przy ul. (...) w G., w którym znajduje się Pizzeria G.. Samochód z uwagi na usterkę w zamku jednych z drzwi nie był zamknięty. Około godz. 23:30 koło przedmiotowego samochodu zaczął się kręcić znajdujący się pod wpływem alkoholu W. S., mając zamiar jego podpalenia. W tym celu na tylne siedzenie samochodu wrzucił tekturowe opakowania i pojemniki po jajkach, które znajdowały się na zapleczu budynku, po czym podpalił je posiadaną zapalniczką. Ponadto W. S. z przedniego siedzenia pasażera wziął pozostawiony tam przez W. W. (2) lewarek o wartości 100 zł, dokonując jego kradzieży na szkodę wyżej wymienionego, po czym zaczął się oddalać od pojazdu.

W tym momencie W. S. został zauważony przez P. Ż., kolegę A. W. będącego bratem właściciela pojazdu. P. Ż. ponadto zauważył dym wydobywający się z wnętrza pojazdu. Poszedł natychmiast po A. W., pracownika wskazanej wyżej pizzerii, i obaj wybiegli z budynku i udali się w pogoń za W. S., który oddalał się w kierunku tunelu prowadzącego do przystanku (...). Niedaleko tego tunelu W. W. (2) widząc goniących go mężczyzn odrzucił zabrany wcześniej z samochodu lewarek. Po chwili P. Ż. i A. W. dogonili i ujęli W. S., który pomimo tego próbował im się wyszarpać, w trakcie szarpaniny wypadła mu zapalniczka, przy pomocy której podpalił samochód. Wspomniani mężczyźni na miejsce wezwali funkcjonariuszy Policji w osobach A. K., L. L. i T. B., o zaistniałej sytuacji telefonicznie powiadomili również W. W. (2), który również przyjechał na miejsce. Funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania osoby W. S., w trakcie jego przeszukania ujawnili wspomnianą wyżej zapalniczkę, ponadto nieopodal schodów do tunelu ujawnili i zabezpieczyli odrzucony przez W. S. lewarek samochodowy. W. W. (2) rozpoznał przedmiotowy lewarek jako stanowiący jego własność.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego W. S. k. 54-55, 70; zeznania świadka W. W. (2) k. 36, 164-165; zeznania świadka A. W. k. 10v.-11; częściowo zeznania świadka P. Ż. k. 15v., 51; zeznania świadka A. K. k. 18, 166; zeznania świadka L. L. k. 21, 183; zeznania świadka T. B. k. 24, 182-183; notatka urzędowa k. 2; protokół zatrzymania osoby W. S. k. 3; protokół przeszukania osoby W. S. k. 4-6; protokoły oględzin k. 7-8, 29-34/

Oskarżyciel publiczny we wniosku o ukaranie zarzucił W. S. to, że w dniu 15 grudnia 2014 r. w G. przy ul. (...) dokonał kradzieży i przywłaszczenia mienia w postaci lewarka samochodowego z pojazdu m-ki M. o nr rej. (...) o wartości 100 zł na szkodę W. W. (1), tj. popełnienie wykroczenia z art. 119 § 1 kw.

/Wniosek o ukaranie k. 72/

W. S. był uprzednio wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

/Dowód: dane o karalności k. 78-81/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego obwinionego W. S. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii biegłego lekarza psychiatry. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegły stwierdził, że obwiniony nie jest chory psychicznie, zaś poziom rozwoju jego funkcji intelektualnych mieści się w granicach upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego. Biegły rozpoznał u obwinionego występowanie cech organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego manifestujące się m. in. organicznymi zaburzeniami osobowości, jak również wynikające z wywiadu występowanie cech zespołu uzależnienia od alkoholu. Sprawność funkcji intelektualnych obwinionego jest niższa, ale pozwala mu przewidzieć konsekwencje zachowań będących przedmiotem niniejszej sprawy. Brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie obwiniony był w stanie ostrych zaburzeń psychiatrycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości, zna on działanie alkoholu na swój organizm. W odniesieniu do przypisanego mu czynu W. S. nie

miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 137-140/

Obwiniony W. S. w trakcie przesłuchania jako podejrzany w postępowaniu karnym dotyczącym czynu polegającego na podpaleniu samochodu złożył wyjaśnienia dotyczące tego ostatniego czynu oraz stwierdził, że z samochodu nic nie wziął, nic nie wie na temat lewarka i nie odrzucił go.

Obwiniony przesłuchany w toku postępowania wyjaśniającego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że był tego dnia pod wpływem alkoholu, chciał podpalić samochód i miał myśli samobójcze, chciał się podpalić w tym samochodzie, ale nie pamięta nic odnośnie lewarka i nie miał zamiaru ukraść niczego z tego pojazdu.

/Dowód: wyjaśnienia obwinionego W. S. k. 54-55, 70/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że obwiniony W. S. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie, aczkolwiek konieczne było doprecyzowanie opisu przedmiotowego czynu w taki sposób, aby w pełni odzwierciedlał on charakter i sposób popełnienia tego czynu oraz zawierał w sobie wszystkie znamiona wykroczenia przypisanego obwinionemu.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po analizie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na zeznaniach świadków W. W. (2), A. W., P. Ż., A. K., L. L. i T. B., które należało uznać za wiarygodne, albowiem ze wskazanym dalej wyjątkiem dotyczącym świadka P. Ż. są one jasne, logiczne, konsekwentne oraz korespondują wzajemnie ze sobą i z dowodami w postaci dokumentów, łącznie pozwalając na poczynienie jednoznacznych i nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd ustaleń faktycznych dokonywał również na podstawie dowodów w postaci dokumentów. Należy nadmienić, że zgromadzone w niniejszym postępowaniu dowody dokumentarne zostały sporządzone we właściwej formie przez upoważnione do tego osoby, ich treść nie budzi wątpliwości Sądu i w konsekwencji należy je uznać za w pełni wartościowych materiał dowodowy. Jak już wyżej wskazano, dowody te współgrają z treścią zeznań świadków. Z kolei ze wskazanych dalej względów Sąd za jedynie częściowo wiarygodne uznał wyjaśnienia obwinionego W. W. (2), albowiem stoją one w pewnym zakresie, i to najistotniejszym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w sprzeczności ze wskazanymi już wyżej dowodami i w ocenie Sądu należy je uznać w tej części za przejaw przyjętej przez obwinionego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności za zarzucane mu w niniejszej sprawie wykroczenie.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do zeznań świadków wskazać należy na wstępie, iż zeznania te w znacznej części nie dotyczyły bezpośrednio przedmiotu sprawy, albowiem były składane na etapie postępowania karnego dotyczącego czynu polegającego na podpaleniu samochodu i logicznym oraz oczywistym jest, że świadkowie skupiali się w nich na kwestiach dotyczących właśnie przedmiotowego podpalenia, zaś kwestię lewarka samochodowego opisywali zdawkowo niejako przy okazji, co jest naturalne także z uwagi na wagę obu tych kwestii, niewątpliwie bowiem podpalenie samochodu miało charakter znacznie poważniejszy od zaboru z jego wnętrza wspomnianego lewarka. Ponadto w przypadku tych świadków, których Sąd przesłuchał na rozprawie, nie pamiętali oni już szczegółów zdarzenia, zwłaszcza w odniesieniu do pobocznej w ich mniemaniu kwestii lewarka, co dotyczy głównie zeznań funkcjonariuszy Policji. Jest to zdaniem Sądu usprawiedliwione, albowiem brak pamięci świadków co do szczegółów zdarzenia, zwłaszcza w zakresie dotyczącym kwestii lewarka, można zrozumieć z uwagi na upływ czasu od opisywanego zdarzenia do przesłuchania na rozprawie, a w przypadku funkcjonariuszy Policji także z uwagi na podejmowanie przez nich w ramach czynności zawodowych szeregu podobnych interwencji. W konsekwencji Sąd opierał poczynione ustalenia przede wszystkim na chronologicznie wcześniejszych zeznaniach świadków, złożonych jeszcze na etapie karnego postępowania przygotowawczego. Jak już natomiast wspomniano, w zeznaniach tych świadkowie koncentrowali się na innych okolicznościach i w kwestii lewarka podawali tylko pojedyncze

twierdzenia, mające jednak kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W związku z tym Sąd w dalszych rozważaniach skoncentruje się właśnie na tych twierdzeniach.

Świadek A. W. zeznał, iż obwiniony podejmując na widok świadka i P. Ż. ucieczkę wyrzucił coś spod kurtki na wysokości przystanku (...) i przedmiotem tym okazał się później lewarek pochodzący z wnętrza samochodu brata świadka. Z zeznań A. W. wynika więc jednoznacznie, że obwiniony, wbrew jego twierdzeniom, był w posiadaniu przedmiotowego lewarka i porzucił go dopiero na widok goniących go mężczyzn, zapewne starając się pozbyć przedmiotu mogącego potwierdzać, iż obwiniony wcześniej znajdował się we wnętrzu podpalonego samochodu. W ocenie Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka, albowiem korespondują one z innymi dowodami, są jasne i logiczne.

Z kolei świadek P. Ż. zeznał, iż zanim dogonił obwinionego widział, jak ten coś wyrzucił, ale nie wie, co, jego zeznania w tym zakresie korespondują więc z zeznaniami A. W., aczkolwiek są mniej szczegółowe. Natomiast w trakcie drugiego przesłuchania P. Ż. zeznał odmiennie, iż nie widział, aby uciekający mężczyzna trzymał coś w rękach i odrzucał w trakcie ucieczki, a jedynie, że poprawiał spodnie. Stwierdzenie takie stoi jednak w sprzeczności z wcześniejszymi zeznaniami omawianego świadka, złożonymi na gorąco po zaistnieniu opisywanego zdarzenia, jak również z zeznaniami A. W. i innymi dowodami, w tym zeznaniami funkcjonariuszy Policji i dowodami dokumentarnymi. W konsekwencji w ocenie Sądu wspomniane stwierdzenie należy uznać za niewiarygodne i mogło ono wynikać z braku pamięci świadka co do przedmiotowego szczegółu zdarzenia, zwłaszcza że ze wspomnianych już względów świadek koncentrował swoje zeznania na innych kwestiach, związanych z podpaleniem samochodu. W pozostałych kwestiach zeznania P. Ż. współgrają z innymi dowodami i należy je uznać za wiarygodne.

Świadców będący funkcjonariuszami Policji, tj. A. K., L. L. i T. B., na etapie karnego postępowania przygotowawczego zgodnie zeznali, że w świetle relacji podanej im przez mężczyzn, którzy ujeli W. S., a więc A. K. i P. Ż., obwiniony podczas ucieczki nieopodal schodów prowadzących do tunelu przystanku (...) odrzucił przedmiot w postaci lewarka od samochodu, który to lewarek po jego ujawnieniu został rozpoznany przez W. W. (2) jako stanowiący jego własność i wcześniej znajdujący się w podpalonym samochodzie. Zeznania te korespondują wzajemnie ze sobą i z zeznaniami A. W., W. W. (2) i pierwszymi zeznaniami P. Ż., są jasne, logiczne, a w konsekwencji należy je uznać za wiarygodne, tym bardziej, że omawiani świadkowie jako funkcjonariusze Policji nie byli w żaden sposób zainteresowani sposobem rozstrzygnięcia sprawy i nie mieli żadnego interesu w fałszywym podawaniu okoliczności niekorzystnych dla obwinionego. Jak już wyżej wspomniano, na rozprawie świadkowie ci nie pamiętali już szczegółów interwencji, ale ze wskazanych wyżej względów należy uznać to za usprawiedliwione. Nie ma przy tym znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podanie przez świadka T. B., iż mnie pamięta, czy widział lewarek przy obwinionym albo jak ten go odrzucał – jest oczywistym, że nie mógł tego widzieć, gdyż nastąpiło to jeszcze przed ujęciem obwinionego, zanim funkcjonariusze Policji pojawili się na miejscu zdarzenia.

Pokrzywdzony W. W. (2) nie uczestniczył w całej sytuacji objętej zarzutem i pojawił się na miejscu zdarzenia już później. Z jego zeznań wynika jednak wartość zabranego lewarka, to, że został on ujawniony w krzakach, oraz przede wszystkim to, że rozpoznał on ujawniony lewarek jako jego własność, która wcześniej znajdowała się we wnętrzu podpalonego samochodu. Podobnie jak w przypadku zeznań funkcjonariusza Policji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy stwierdzenie pokrzywdzonego, iż nie widział, żeby obwiniony zabierał czy odrzucał przedmiotowy lewarek, albowiem pokrzywdzony nie był obecny przy tej sytuacji. Zeznania W. W. (2) należy uznać za jasne, logiczne, konsekwentne, a przez to wiarygodne.

Z zeznaniami wymienionych już świadków koresponduje treść dowodów dokumentarnych, w tym notatki urzędowej (k. 2), protokołów zatrzymania i przeszukania osoby W. S. (k. 3, 4-6, z tego drugiego wynika, że przy obwinionym ujawniono zapalniczkę) oraz protokołów oględzin (k. 7-8, 29-34, z pierwszego z nich wynika miejsce, w którym został ujawniony lewarek samochodowy).

Znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma natomiast dowód dokumentarny w postaci protokołu z badań wstępnych z zakresu daktyloskopii (k. 39-40). Z jego treści wynika bowiem, że na zabezpieczonym dowodowo lewarku

samochodowym ujawniono wprawdzie fragmenty śladów linii papilarnych, jednak ze względu na niewystarczającą liczbę cech szczególnych uznano je za nienadające się do identyfikacji. W tej sytuacji treść przedmiotowego protokołu nie może mieć znaczenia dla oceny, czy obwiniony W. S. miał kontakt z zabezpieczonym lewarkiem, i to, że taki kontakt nastąpił, Sąd ustalił na podstawie innych dowodów, zaś omawiany protokół w żaden sposób tego nie wyklucza.

W świetle wszystkich opisanych wyżej dowodów za w znacznej części niewiarygodne należy uznać wyjaśnienia obwinionego W. S.. Ocena taka wynika przede wszystkim z sygnalizowanej już kilkukrotnie sprzeczności tych wyjaśnień z innymi, omówionymi już dowodami, ale także z okoliczności, iż wyjaśnienia te nie są do końca jasne i logiczne. Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości, że stanowią one przejaw przyjętej przez obwinionego linii obrony, mającej na celu uchronić go przed odpowiedzialnością za wykroczenie zarzucane mu w niniejszym postępowaniu.

Wskazać należy, iż obwiniony w swoich pierwszych wyjaśnieniach, złożonych w postępowaniu karnym, koncentrował się na kwestiach dotyczących stawianego mu w tym postępowaniu zarzutu zniszczenia mienia w postaci samochodu poprzez jego podpalenie i jest to naturalne i logiczne z przyczyn wskazanych już przy okazji omawiania zeznań świadków. W tych kwestiach W. S. przyznał się do podpalenia pojazdu i jego wyjaśnienia, korespondujące z innymi dowodami, należy uznać za wiarygodne. Inaczej należy natomiast ocenić wyjaśnienia dotyczące kwestii zaboru lewarka. W. S. w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego w postępowaniu karnym zaprzeczył, aby wziął cokolwiek z wnętrza podpalonego samochodu, w tym lewarek, i aby go później odrzucił. Natomiast w trakcie przesłuchania w niniejszej sprawie, nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu, stwierdził, że nie pamięta nic odnośnie lewarka i nie miał zamiaru ukraść niczego z podpalonego pojazdu. Twierdzenia te nie korespondują jednak z zeznaniami świadków, w świetle których obwiniony oddalając się od podpalonego pojazdu miał w rękę rzecz, którą później okazał się lewarek, a następnie lewarek ten w trakcie ucieczki został przez niego odrzucony i ujawniony przez funkcjonariuszy Policji w miejscu jego odrzucenia, a wreszcie rozpoznany przez pokrzywdzonego jako jego własność, która wcześniej znajdowała się w podpalonym samochodzie. Zdaniem Sądu brak przy tym podstaw do stwierdzenia, aby obwiniony fizycznie zabierając z wnętrza pojazdu przedmiotowy lewarek działał w innym celu niż jego przywłaszczenia i postąpienia z nim następnie jak właściciel. Z kolei odrzucenie przez W. S. przedmiotowego lewarka nie tyle wskazywało na brak zamiaru jego przywłaszczenia, ile w świetle wskazań doświadczenia życiowego na chęć pozbycia się w obliczu pościgu podjętego za obwinionym dowodu po pierwsze dokonania kradzieży lewarka, a po drugie wcześniejszego pobytu we wnętrzu podpalonego pojazdu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd w ramach czynu zarzucanego obwinionemu we wniosku o ukaranie uznał W. S. za winnego popełnienia tego, iż w dniu 15 grudnia 2014 r. w G. przy ul. (...) z wnętrza pojazdu m-ki M. o nr rej. (...) dokonał kradzieży cudzej rzeczy ruchomej w postaci lewarka samochodowego o wartości 100 zł na szkodę W. W. (2).

Przypisane obwinionemu zachowanie należało zakwalifikować jako wykroczenie z art. 119 § 1 kw. Obwiniony dokonał bowiem kradzieży cudzej rzeczy ruchomej, której wartość nie przekraczała 1/4 minimalnego wynagrodzenia. Zdaniem Sądu czyn został popełniony i wykroczył poza fazę usiłowania, albowiem obwiniony wszedł już we władanie nad zabraną rzeczą i pozbył się władztwa nad nią dopiero na widok goniących go mężczyzn.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania obwinionemu W. S. winy w zakresie dotyczącym przypisanego mu czynu. W toku postępowania ujawniły się wprawdzie wątpliwości odnośnie poczytalności obwinionego, niemniej jednak ze sporządzonej opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że w odniesieniu do przypisanego mu czynu W. S. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Z opinii wynika, że obwiniony nie jest chory psychicznie, zaś poziom rozwoju jego funkcji intelektualnych mieści się w granicach upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego. Biegły rozpoznał wprawdzie u obwinionego występowanie cech organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego manifestujące się m. in. organicznymi zaburzeniami osobowości, jak również wynikające z wywiadu występowanie cech zespołu uzależnienia od alkoholu, zaś sprawność funkcji intelektualnych obwinionego jest niższa, jednakże pozwala mu przewidzieć konsekwencje zachowań będących przedmiotem niniejszej sprawy i brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie obwiniony był w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych

zaburzeń świadomości, zna on również działanie alkoholu na swój organizm. Tym samym nie znajdują w niniejszej sprawie zastosowania warunki określone w art. 17 § 1 lub 2 kw.

Wskazana wyżej opinia sądowo-psychiatryczna jest jasna, zupełna, należyte uzasadniona, została również sporządzona przez osobę dysponującą stosowną wiedzą specjalną, w związku z czym Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w niej wniosków i uznał ją za w pełni wartościowy dowód w niniejszej sprawie.

W konsekwencji obwiniony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru swojego zachowania i mógł pokierować swoim postępowaniem. Zdaniem Sądu obwiniony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, albowiem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy uznać, że chciał dokonać zaboru cudzej rzeczy w celu jej przywłaszczenia. Z uwagi na powszechny charakter przypisanego obwinionemu wykroczenia niewątpliwie zdawał on sobie również sprawę z jego karalności.

Uznając obwinionego za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 zł. Zdaniem Sądu kara w takiej właśnie wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 33 § 1 kw jej rozmiar nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec obwinionego oraz potrzeb w zakresie społecznego oddziaływania.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd miał na uwadze uprzednią wielokrotną karalność obwinionego, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Wskazać przy tym należy, iż obwiniony działał pod wpływem alkoholu, co stosownie do treści art. 33 § 4 pkt 7 kw także należy uznać jako okoliczność obciążającą. Jako okoliczność łagodzącą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd uznał natomiast niewysoką wartość rzeczy będącej przedmiotem kradzieży.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 119 § 1 kw Sąd mógł wymierzyć obwinionemu karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny, tę ostatnią, przy uwzględnieniu treści art. 24 § 1 kw, w wysokości od 20 zł do 5.000 zł. Sąd, nawet pomimo wskazanych wyżej okoliczności obciążających, zdecydował się na wymierzenie obwinionemu kary najłagodniejszego rodzaju, tj. kary grzywny, uznając, że będzie ona wystarczająca. Przy określaniu wysokości grzywny Sąd miał na uwadze także okoliczności wymienione w art. 24 § 3 kw, tj. dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Okoliczności te przemawiały, pomimo wymienionych wyżej okoliczności obciążających, za określeniem wysokości grzywny w wymiarze zdecydowanie bliższym dolnej niż górnej granicy ustawowego zagrożenia za dane wykroczenie, albowiem obwiniony nie osiąga stałych dochodów, nie ma majątku i utrzymuje się z niewielkich dochodów uzyskiwanych z prac dorywczych.

Sąd orzekł ponadto o kosztach procesu. Przed wszystkim na podstawie stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata M. Ż. kwotę 487,08 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu. Ponadto Sąd na podstawie art. 118 § 1, 3 i 4 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia obciążył obwinionego W. S. wydatkami postępowania w kwocie 100 zł i na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego W. S. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 30 zł. Z kolei na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w pozostałym zakresie, obejmującym wydatki poniesione przez Skarb Państwa w związku z wynagrodzeniem przyznanym biegłemu za sporządzenie opinii sądowo-psychiatrycznej i kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu, Sąd zwolnił obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, uznając, że wobec okoliczności dotyczących sytuacji materialnej obwinionego uiszczenie przedmiotowych kosztów w tym zakresie byłoby dla obwinionego zbyt uciążliwe.